

Jan Szewczyk

"Nowa klasa robotnicza"

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 22/2, 250-252

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

«NOWA KLASA ROBOTNICZA»

Główną, centralną partię książki S. Malleta* stanowią trzy opracowania monograficzne, dotyczące położenia oraz charakteru załóg robotniczych zatrudnionych w przedsiębiorstwach trzech prywatno-kapitalistycznych firm francuskich, należących do technologicznej czołówki najnowocześniejszych gałęzi przemysłu. Dwa pierwsze studia ukazują głębokie transformacje jakościowe, które postęp techniczny z samej swojej istoty wprowadza do pracy robotników, a co za tym idzie do struktury, składu i mentalności załóg fabrycznych. Trzecie studium koncentruje się głównie na zmianach, które znajdują wyraz w nowych formach, a co jeszcze ważniejsze, w nowych celach walki klasowej, prowadzonej przez fabryczne organizacje związków zawodowych, potwierdza to obecność, jak i wagę tych przemian.

W badaniach autor posługuje się analizą dynamiki procesów inwestycyjnych dla wykazania awangardowej roli wybranych przez siebie firm, a więc i gałęzi przemysłu. Co więcej, stanowiąca osnowę jego badań analiza ekonomiczna ukazuje generalną linię rozwojową każdej firmy, kierunki ewoluowania sił wytwórczych. Inwestycje decydują o rozwoju tych sił, rozwój zaś pociąga za sobą nieuchronnie ewoluowanie stosunków produkcji, wysuwanie się na czoło poszczególnych kategorii zawodowych kosztem innych, kształtowanie się płac robotniczych, układanie stosunków technicznych i społecznych wewnątrz przedsiębiorstw, przekształcanie się psychiki załóg, ostatecznie zaś stosunku robotnika do wykonywanej przez niego pracy, która w coraz bardziej rosnącej mierze przestaje być odczuwana jako przymus.

Badania socjologiczne S. Malleta, prowadzone z głębokim i wszechstronnym zapałem przedmiotem, rozwijane świadomie w marksowskim stylu, w sposób rozumiejący walczący świat pracy, wiążą się tu ściśle z analizami o charakterze ekonomicznym, historycznym, a nawet politycznym. S. Mallet, z pochodzenia francuski robotnik, z wykształcenia socjolog przemysłu, z zawodu zaś dziennikarz (otwarcie redaktor znanego i cytowanego u nas często tygodnika „Le Nouvel Observateur”), człowiek znany i odgrywający wybitną rolę w kręgach włoskich, francuskich i amerykańskich przedstawicieli tzw. „twórczego marksizmu”, nie waha się (a co więcej — jest w stanie) powoływać się przy uzasadnianiu poszczególnych tez swojej książki na swe rozległe osobiste doświadczenia byłego aktywisty związkowego i komunistycznego. Jego postawa wyjściowa w badaniach — jak zaznacza — nie jest postawą stojącego na zewnątrz, obojętnego czy udającego obojętność badacza, ale jest postawą uczestniczącego obserwatora aktywisty i ideologa ruchu robotniczego — działacza, usiłującego zgłębić przy pomocy doskonale opanowanych przez siebie metod naukowych obiektywne warunki i perspektywy tego ruchu.

W swych badaniach empirycznych autor nie rozbija w sposób fałszujący rzeczywistość naturalnej hierarchiczności i jedności analizowanych przez siebie struktur społecznych, nie zaciemnia celowego charakteru działań ludzkich organizacji technikami tzw. „próbki reprezentacyjnej”, ale ową całościowość i celowość swego przedmiotu badań jak najbardziej pieczołowicie uwypukla stosując swoje metody. Stąd też wypływa jego zainteresowanie bądź danymi obiektywnymi (materiałami ekonomicznymi i administracyjnymi, zasadami organizacji pracy i walki, wynikami badań lekarskich, przebiegami strajków czy głosowań na zebraniach organizacji związkowych itp.), bądź też poglądami osób autoryta-

* Serge Mallet, *La nouvelle classe ouvriere*, Paris 1963, Editions de Seuil.

tywnych i miarodajnych, bo świadomie współtworzących studiowaną zespołową rzeczywistość: przywódców odpowiednich sekcji central związkowych, terenowych aktywistów ruchu robotniczego czy typowych dla obiektywnego stwierdzenia procesów przedstawicieli załóg fabrycznych.

W efekcie, w przeciwieństwie do ziejących pustką myślową i posiadających znikomą tylko wartość poznawczą publikacji przedstawicieli lub naśladowców socjologii „empirycznej” uprawianej w stylu amerykańskim, praca S. Malleta stanowi bogatą, inspirującą i pasjonującą lekturę, tętni życiem, pracą i walką francuskiego proletariatu i sama jest świadomym i krytycznym czynnikiem tej walki.

Część centralną, zatytułowaną „Badania”, poprzedza krótkie „Wprowadzenie” autora oraz jego oryginalny i interesujący, a zarazem bardzo ważny dla ujęcia całości dzieła szkic historyczno-teoretyczny, pt. „Ruch związkowy a społeczeństwo przemysłowe”. Jego obecność w książce osadza wyniki samych badań w szerszym kontekście i nadaje im dziejową perspektywę. Tu zostaje też wypracowane podstawowe założenie metodologiczne części badawczej. W myśl tego założenia w każdej fazie rozwoju przemysłu pojawiają się w nim takie jego nowe sektory, które „wyrażają rzeczywistość gospodarczą epoki”, a tym samym odgrywają rolę pionierską, wiodącą i wzorcową w odniesieniu do całości sił wytwórczych. Związane z tymi sektorami przemysłu oddziały klasy robotniczej stanowią ośrodki, z których promieniują oraz wokół których się formują główne koncepcje, podstawowe formy organizowania się i działania całego ruchu, dźwigniętego już w swoją nową fazę dzięki ewolucji technologii produkcji. I odwrotnie — te odłamy fabrycznego proletariatu, które z tymi kluczowymi i przodującymi sektorami nie są związane, tracą wpływ na kształtowanie się teorii i praktyki ruchu całości.

Następujące zaraz po tym szkicu perspektywicznym badania S. Malleta odślaniają fakt i mechanizm konstituowania się w obrębie współczesnej klasy robotniczej krajów wysoko rozwiniętego kapitalizmu (obok tych odłamów fabrycznego proletariatu, którego jedynym udziałem w dalszym ciągu pozostaje tylko „praca w okruchach”, zdeterminowana bezpośrednio rytmem pracy maszyny) górnej warstwy wysoko wykwalifikowanych zarazem też wysoko opłacanych techników, planistów, laborantów, badaczy, inżynierów, należących do kategorii producentów i odgrywających kluczową rolę w produkcji, a zarazem pozbawionych własności jej środków oraz prawa dysponowania nimi.

S. Mallet dowodzi, że ta warstwa, coraz ściślej związana z procesem pracy (stanowiącym teraz zaprzeczenie „pracy w okruchach”), integruje się i identyfikuje coraz ściślej z przedsiębiorstwem kapitalistycznym, zaś wysoki poziom jej zarobków jest nie tyle efektem osobistych wysiłków opłacanych od każdego pracownika, ile wysokiej rentowności przedsiębiorstw. Stąd też walka o poprawę warunków bytowych, kontynuowana przez tę warstwę, z konieczności staje się walką o zwiększenie rentowności przedsiębiorstw.

Wbrew pozorom i utartym schematom myślowym ta górna i nieliczna ciągle jeszcze warstwa proletariatu fabrycznego, której istnienie jest związane z najwyższymi rozwiniętymi sektorami neokapitalistycznego przemysłu (a którą to warstwę autor z całym naciskiem i szczegółowym uzasadnieniem odróżnia od klasycznej, reakcyjnej „arystokracji robotniczej”), stanowi w łonie francuskiej klasy robotniczej czynnik przodujący i rewolucjonizujący. S. Mallet wykazuje bowiem, że proces ściśłego integrowania się tej warstwy wytwórców z przedsiębiorstwem kapitalistycznym jest, po pierwsze, integrowaniem się z samym procesem pracy, a po drugie, nie jest wcale zjawiskiem przypadkowym (np. efektem dobrowolnego

„kupowania” sobie części załóg przez właścicieli kapitału); ale ma charakter obiektywnie uwarunkowany, nieuchronny, trwały, zdeterminowany charakterem nowych form pracy oraz samą dynamiką rozwojową najnowocześniejszych i najbardziej zaawansowanych sił wytwórczych. To zrastanie się znacznych części załóg robotniczych z fabrykami nowego typu nie usuwa ani obiektywnych przesłanek, ani woli prowadzenia walki klasowej o charakterze rewindykacyjnym przez wchodzące w grę oddziały proletariatu, lecz narzuca jej nowe, wyższe formy i, co więcej, nowe cele: bezpośredni udział załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwem kapitalistycznym, ostatecznie zaś przejmowanie przez nie władzy nad obsługiwanyymi teraz tylko środkami produkcji.

Zdaniem autora, jesteśmy więc obecnie świadkami (wszyscy, którzy mamy oczy do patrzenia) otwierania się trzeciego (obok tradycyjnych dwóch frontów walki: politycznej, prowadzonej przez partie robotnicze, i społecznej, rozwijanej dotychczas z dobrym skutkiem przez klasyczne związki zawodowe) zasadniczo nowego frontu walki między pracą a kapitałem. Jest to front walki ekonomicznej, rozwijany tam, gdzie rewindykacyjny ruch robotniczy jest zmuszony do zakwestionowania kapitalizmu już nie tylko ze względów ideologicznych czy społecznych, lecz przez bezpośrednie skonstatowanie w trakcie pracy niezdolności tego systemu do zapewnienia siłom wytwórczym nieprzerwanego i harmonijnego rozwoju. „Jak to przewidzieli Marks i Engels — stwierdza S. Mallet — rozwój nowoczesnych społeczeństw niesie z sobą totalną integrację procesów politycznych i gospodarczych”.

Ukazując istotne zmiany, zachodzące w obrębie współczesnej klasy robotniczej, oraz odsłaniając mechanizm tych zmian, S. Mallet dostarcza niewątpliwie (wiedząc o tym) oryginalnego i nowego naukowego uzasadnienia tezie o możliwości pokojowego przejścia od kapitalizmu do socjalizmu w krajach tzw. neokapitalizmu czy kapitalizmu zorganizowanego. Autor nasz nie idzie jednak nigdy na łatwe rozstrzygnięcia i uproszczenia, ale ukazuje sytuację, tendencje i problemy w całej ich wieloaspektowości, złożoności i trudności. Dlatego jego książka (omówiona tutaj z konieczności szkicowo i jedynie w swym najbardziej schematycznym zarysie) jest tak bardzo i tak bardzo bezspornie pouczająca, dzięki masie wnikliwych rozeznań i spostrzeżeń odnośnie do zasadniczych rozwarstwień, przegrupowań, przemieszczeń, dokonujących się aktualnie w łonie samej klasy robotniczej, na styku klasy robotniczej i chłopstwa, kapitalistycznego przemysłu i burżuazyjnego państwa, bądź też wreszcie w strukturze gałęzi i przedsiębiorstw najbardziej nowoczesnego przemysłu.

Ze względu na mistrzowskie opanowanie tematu przez autora, spod którego pióra — warto dodać — wyszły wcześniej dwie inne prace: *Chłopstwo przeciw przeszłości* (*Les Paysans contre le passé*) i *Gaullizm a lewica* (*Le Gaullisme et la gauche*), omawiane tu jego ostatnie dzieło wprowadza czytelnika w samo centrum toczących się w zachodnim ruchu robotniczym dyskusji, dotyczących perspektyw i globalnej (ostatecznie więc i politycznej) strategii tego ruchu. Dlatego poznawcza wartość książki S. Malleta jest duża nie tylko dla działaczy robotniczych, polityków czy badaczy społecznych krajów wysoko rozwiniętego kapitalizmu, ale również dla myślących ludzi wszystkich krajów rozwijającego się przemysłu czy też dla świadomych współuczestników tego przebiegu dziejowego, który dokonuje się w drugiej połowie naszego stulecia.

Książka ta stanowi również oryginalny i twórczy wkład do rozwoju marksistowskich metod analizy socjologicznej i powinna stać się wzorem roboty dla wielu współczesnych polskich socjologów.

Jan Szewczyk